

JEZUS PRZYNOŚI EWANGELIĘ SAMARII (J 4,1-42)

Ks. Henryk Witczyk

W Ewangelii według św. Jana Jezus przychodzi na świat jako Jednorodzony Syn Boży – Objawiciel Boga i Jego miłości (por. J 3,16). Pierwszy etap Jego objawicielskiej działalności ma miejsce pośród ludu Izraela. To uczniom Jana Chrzciciela, a następnie ich krewnym, objawia On swe posłannictwo mesjańskie oraz tajemnicę swej Osoby. „Początkiem”, czyli „modelem” tak ukierunkowanej działalności objawicielskiej Jezusa na prosty lud Izraela, wierny Jahwe, jest wesele w Kanie Galilejskiej: „objawił swoją Chwałę i uwierzyli wń Jego uczniowie” (J 2,10). Z kolei rozmowa Jezusa z Nikodemem pozwala zobaczyć, że zwracał się On także do oficjalnych przedstawicieli judaizmu i objawiał im Prawdę dotyczącą Jego Osoby oraz Królestwa Bożego, czyli zbawienia.

Jakkolwiek w przeważającej mierze czwarta Ewangelia prezentuje kolejne etapy tego procesu objawiania się Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego ludowi Izraela oraz jego przywódcom religijnym, to nie brak w niej ważnych świadectw o ukierunkowaniu dzieła Objawiciela także na ludzi innych narodów i tradycji religijnych: na Samarytan i Greków. W niniejszym artykule zbadany zostanie niezwykle trudne posłannictwo Jezusa w odniesieniu do Samarytan. Samarytanka reprezentuje bowiem schizmatyczny judaizm Samarytan, pogardzany przez ortodoksyjnych Żydów, szczącących się swoją przynależnością do „narodu wybranego” i „umiłowanego” przez Boga.

1. KONTEKST ROZMOWY JEZUSA Z SAMARYTANKĄ I JEJ RODAKAMI

Perykopa J 4,1-42 należy do sekcji, która rozpoczyna się w J 2,13 a kończy w 4,54. Jeśli chodzi o jej związek z poprzedzającą ją i następującą po niej częścią sekcji, należy zauważyć, że istnieją silne powiązania między nimi.

Z tekstami poprzedzającymi perykopa 4,1-42 łączy się w wieloraki sposób:

– rozwija przedstawiony już wcześniej temat tożsamości osoby Jezusa (jakkolwiek w tej perykopie Jezus wychodzi poza granice Judei);

– mowa jest w niej o „wodzie”; termin ten występuje już w 2,6 (woda do żydowskich oczyszczeń); w 3,5 woda jest z kolei ważnym elementem religijnego rytu. W obydwu tych miejscach przechodzi się od zwykłej wody ku czemuś więcej – w pierwszym przypadku woda staje się winem, w drugim towarzyszyć ma jej Duch. Samarytanka ma na myśli zwykłą wodę, Jezus tymczasem zapowiada dar „wody żywej”;

– w 4,20-24 mówi się o miejscu kultu; bez wątplenia zdania te łączą się z poprzednią wypowiedzią Jezusa na temat świątyni (2,13-22).

Natomiast z dalszymi tekstami perykopę 4,1-42 łączą następujące elementy:

– Jezus w rozmowie z Samarytanką zapowiada dar wody żywej (w. 10.11.14); z kolei w opisie uzdrowienia syna urzędnika królewskiego aż trzy razy podkreśla się, że dziecko żyje (w. 50.51.53);

– perykopa rozpoczyna się informacją o tym, że Jezus „opuścił Judeę i odszedł znów do Galilei” (w. 3); prawie identyczne sformułowanie występuje w następnym fragmencie (w. 47 – „usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei”) oraz w jego zakończeniu (w. 54).

Powyższa analiza pozwala dostrzec, że istotnym motywem tak w kontekście jak i samej rozmowie Jezusa z Samarytanką jest „dar wody żywej”. Jest on silnie związany z tożsamością Jezusa, a zwłaszcza z Jego misją tak wśród ludu Izraela (w Judei i Galilei), jak i wśród Samarytan (w Samarii).

2. STRUKTURA LITERACKA J 4,1-42

W określeniu struktury literackiej każdej perykopy ważną rolę odgrywają przyjęte kryteria i zasady. Winny one być jednolite, przejrzyste, i stosowane w odniesieniu do całości danej perykopy¹. Szczegółowa analiza perykopy pozwala odkryć następującą strukturę:

1 – usytuowanie dialogu Jezusa z Samarytanką i uczniami (1-6);

2 – dialog Jezusa z Samarytanką – Jezus Siewcą (objawicielem) (7-26);

3 – dialog Jezusa z uczniami – Jezus i uczniowie jako Żniwiarze; Jezus rozpoznany jako Zbawiciel świata (27-42).

Łatwo zauważyć, że perykopa w gruncie rzeczy zbudowana jest na zasadzie dyptyku: pierwsze jego skrzydło pokazuje trud Jezusa-Siewcy, Objawiciela; drugie natomiast przedstawia narastającą radość Żniwiarzy: Jezusa i uczniów.

Pierwsze skrzydło obramowane jest inkluzją (w. 2 i w. 26). Wersety te stanowią inkluzję większą, obejmującą całą połowę perykopy; widoczny jest rozwój myśli – od pytania wyrażającego stan niewiedzy na temat rozmówcy (kim jest?) dochodzi się do odpowiedzi danej w w. 26 (por. 25). Nadto zachodzi zmiana czasownika *legon* na *lalon*; oznacza to przejście od zwykłej rozmowy do dialogu mającego charakter objawienia („*lalon*” – to czasownik wyrażający ideę objawienia, por. Hbr 1,1). Objawicielski charakter dialogu potwierdza jeszcze Janowa formuła „objawienia” – „*ego eimi*” (w. 26). A zatem wyodrębniona inkluzja wskazuje na początek i koniec epizodu objawienia się Jezusa.

W wyodrębnionej części należy zauważyć dwa mniejsze bloki, mające charakterystyczną strukturę dialogu prowadzącego do objawienia prawdy o Chrystusie.

Pierwszy blok stanowią ww.7-15:

¹ Interesujące propozycje struktury J 4,1-42 podają: G. Zevini, *Vangelo secondo Giovanni*, t. I, Roma 1984, 153; Por. T.L. Brodie, *The Gospel according to John*, New York 1993, 215n.

- a. Podanie tematu: Jezus prosi o wodę (ww. 7-9)
 - kobieta przychodzi czerpać wodę (w.7a),
 - Jezus prosi o wodę (w.7b-8),
 - kobieta zdziwiona pyta: „Jakże Ty prosisz mnie... abym dała ci się napić (w. 9).
- b. Objawienie: Jezus daje wodę żywą (ww.10-15)
 - pierwsze objawienie się (tajemnicze) Jezusa: dar wody żywej udzielany w czasie terazniejszym (w.10); odpowiada mu niezrozumienie ze strony kobiety: „skąd weźmiesz wody żywej?” (ww.11-12),
 - drugie objawienie się Jezusa: przyszły dar wody żywej (ww.13-14); odpowiada mu nowe niezrozumienie ze strony kobiety (w.15).

Drugi, wyraźnie odrębny blok stanowią ww.16-26. Charakterystyczną inkluzję tworzą ww. 16 i 26. W w.16 wyrażony jest rozkaz przyprowadzenia męża i powrotu Samarytanki wraz z nim; w w.25 po dłuższej wymianie zdań Samarytanką, stwierdziwszy że nie ma męża, mówi, iż oczekuje przyścia Mesjasza, który „gdy przyjdzie, wszystko wyjawi”. Widać tu rozwój myśli – od braku męża w sensie duchowym (czci prawdziwego Boga) dochodzi się do stwierdzenia oczekiwania na przyście Mesjasza, który wszystko objawi, a zwłaszcza odpowie na pytania dotyczące właściwego kultu Boga.

Jeszcze mocniejsza więź zachodzi między w.17 i 26: w pierwszym Jezus potwierdza negatywną odpowiedź niewiasty, że nie ma męża; w drugim Jego stwierdzenie „Jestem Nim ja, który z Tobą mówię” brzmi jako odpowiedź, na postawioną na początku kwestię męża („zawołaj twojego męża, i przyjdź tutaj. Nie mam męża...”).

Główną partię drugiego bloku stanowią jednak ww. 20-26, w których da się wyodrębnić dwa dialogi: jest w nich mowa o miejscu prawdziwego kultu (ww.20-24) oraz o przyściu Mesjasza (25-26). W tej części dialog objawieniowy ma inną kolejność niż w ww.10-15, gdzie najpierw padała wypowiedź objawieniowa, następnie pytanie niewiasty zdradzające niezrozumienie objawienia. W ww.20-26 rzecz ma się odwrotnie: najpierw kobieta stawia pytanie,

które dotyczy poszczególnych spraw na płaszczyźnie materialnej; Jezus odpowiada jej skierowując jej uwagę na płaszczyznę sensu duchowego. Tak więc ten blok dialogów można podzielić następująco:

a. O miejscu prawdziwego kultu (ww.20-24)

– (Kobieta) Podanie tematu (w.20): czy na tej górze, czy w Jerozolimie;

– (Jezus) Objawienie (ww.21-24): „w Duchu i Prawdzie należy sprawować kult”.

b. O przychodzącym Mesjaszu (ww.25-26)

– (Kobieta) Podanie tematu (w.25): „Mesjasz przyjdzie i nam objawi”;

– (Jezus) Objawienie (w.26): „Ja Nim jestem”

Drugie skrzydło dyptyku ma również wyraźnie zaznaczone ramy. Inkluzję stanowią wersety: w. 27 (dwa razy występujący w nim czasownik *lalein*) i w. 42 (występuje tu rzeczownik pochodzący od czasownika *lalein* – *lalia*). Wewnętrzna struktura tej części jest nieco inna niż ww. 7-26. Część ta dzieli się również na dwie partie, przy czym druga z nich (ww.31-38) występuje wewnątrz pierwszej, złożonej z wersetów 27-30 oraz 39-42, które to wersety doskonale korespondują ze sobą. Pierwsza partia (ww. 27-30.39-42) opowiada o procesie narodzin wiary Samarytan; proces ten ma trzy fazy:

– słowa Samarytanki i odpowiedź mieszkańców w postaci marszu w stronę Jezusa (ww.27-30)

– wiara Samarytan na skutek słów niewiasty (ww.39-40);

– wiara Samarytan na skutek słów Jezusa (ww.41-42).

Ta partia tekstu nawiązuje do schematu przychodzenia uczniów do Jezusa (powołania), znanego z 1,29-54.

Druga partia tekstu (ww.31-38) zbudowana jest na schemacie dialogu objawieniowego:

– (Uczniowie) Przedłożenie tematu – „Panie, jedz! (w.31),

– (Jezus) Pierwsza odpowiedź tajemnicza – „Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie” (w.32),

– (Uczniowie) Stawiają sobie pytanie (w.33),

– (Jezus) Pełne objawienie prawdy o pokarmie Jezusa (w.34),

- (Uczniowie -cytowani) Konstatacja dotycząca czasu żniw (w.35a),
- (Jezus) Objawienie dotyczące czasu żniw i ich przebiegu (ww.35b-38).

W schemacie tym dominuje idea pokarmu Jezusa i związanego z nim wewnętrznie tematu żniw.

Podsumowując analizę struktury literackiej 4,1-42 trzeba powiedzieć, że między częścią pierwszą i drugą tej perykopy zachodzi ścisły związek. W pierwszej Jezus przedstawiony jest jako dawca wody żywej (siewca) i prorok nowego kultu (Objawiciel), w drugiej natomiast jawi się jako żniwiarz i instaurator nowego kultu, opartego na Jego słowie.

3. DLACZEGO Z JUDEI DO GALILEI PRZEZ SAMARIĘ? (WW. 1-6)

Na samym początku misternie zbudowanego opowiadania ewangelista zamieszcza wstęp historyczny do całej sceny (ww.1-6). Pokazuje w nim motywy oraz okoliczności historyczne działania Jezusa w Samarii, a także przybliża środowisko, w którym ma miejsce dialog Jezusa z Samarytanką, a następnie Jego spotkanie z Samarytanami.

W wersetach 1-4 ewangelista podkreśla najpierw fakt, że Jezus przeszedł z Judei do Galilei. Czyni to również w wersetach 43-46, stanowiących według niektórych komentatorów inkluzję, albo ramy epizodu opowiedzianego w ww. 5-42 (por. w.47, a poza tym w. 54)². Jezus jest prawie zmuszony do opuszczenia Jerozolimy. Faryzeusze są bardzo zaniepokojeni szybko wzrastającą liczbą Jego słuchaczy, którzy nie tylko przysłuchują się Jego nauczaniu, ale także przyjmują chrzest. Działalność Jezusa w Judzie budziła podejrzenia i zawiść. Dlatego Jezus opuszcza Judeę i udaje się na północ, do Galilei. Ma do wyboru dwie drogi: droga wiodąca doliną Jordanu albo krótsza, prowa-

² Por. X. Leon-Dufour, *Lecture de l'évangile selon Jean*, t. I, Paris 1987, 338n.

dząca przez terytorium Samarii i najczęściej używana przez pielgrzymów podążających z Galilei do Jerozolimy. Wybiera tę drugą. Ewangelista używa jednak zwrotu: „musiał przejść przez Samarię” (w.4). Najprawdopodobniej chce zwrócić uwagę na wymiar teologiczny tej „konieczności”, przed którą stanął Jezus. Nauczyciel idzie tą drogą nie dlatego, że jest krótsza, ale dlatego że chce wypełnić wolę Ojca (por. 9,4; 10,16; 20,9).

Bóg w swoim planie zbawienia przewidział moment otwarcia drogi życia dla ludu samarytańskiego. Jezus uznał, że ten moment właśnie już nadszedł. Rozpoczyna zatem w Samarii swą misję głoszenia Ewangelii a zarazem czas objawiania się jako Mesjasz (por. 4,34). Gody mesjańskie nowego Przymierza, które odbyły się w Kanie, jako „początek” („model” dla innych spotkań Jezusa-Objawiciela z ludźmi) mogą mieć teraz swój dalszy ciąg.

Wersety 5-6 ukazują miejsce, w którym Jezus rozmawia z Samarytanką i mieszkańcami Sychar. Miejscem tym jest Samaria, jeden z trzech regionów ziemi Jezusa. Graniczy ona na południu z Judeą, a na północy z Galileą. Samaria to obszar, na którym nie ma wiary ortodoksyjnej. Judejczyk gardził mieszkańcami Samarii jako ludźmi mieszanej krwi oraz synkretystami. O pogardzie Żydów względem Samarytan świadczy fakt, że powiedziec komuś „jesteś Samarytaninem” oznaczało świadomie go obrazić (por. 8,48).

Początki oddalenia się Samarii od Judy sięgają czasów upadku królestwa północnego. Wówczas to Asyryjczycy wprowadzili do niewoli przedstawicieli wyższych warstw społecznych, a w ich miejsce przysłali osadników asyryjskich (por. 2 Krl 17). Po pewnym czasie ludność napływowa zmieszała się z pozostawionymi w Samarii Żydami. Powstała w ten sposób populacja mieszana. W takiej sytuacji łatwo mieszano także idee religijne (por. Wj 4,2-3). Obok kultu JHWH sprawowano też różne obrzędy pogańskie.

Pierwsze nieporozumienie między Samarytanami i Judejczykami miało miejsce w czasie odbudowy zniszczonej przez Babilończyków świątyni w Jerozolimie. Ludność Samarii nie została dopuszczona do udziału w pracach nad odbudową świątyni (por. Ekd 4,1-5). Taka postawa Żydów doprowadziła

do schizmy religijnej między tymi dwoma narodami. Samarytanie postanowili wybudować własną świątynię na górze Garizim, jako przeciwieństwo tej w Jerozolimie.

Wrogość jednych do drugich przerodziła się w nienawiść, kiedy to w roku 128 przed Chr. Żydzi pod wodzą Jana Hirkana zburzyli świątynię samarytańską na górze Garizim. W odwecie Samarytanie w czasach prokuratora Koponiusza (6-9 r. po Chr.) zbezczeszili świątynię w Jerozolimie, rozrzucając w podczas Święta Paschy ekskrementy ludzkie na dziedzińcach. Wówczas z kolei Żydzi zabronili im wstępować do świątyni³. Oburzenie Żydów nie ustało nawet po zburzeniu świątyni na górze Garizim. Samarytanie bowiem ciągle tam się gromadzili i uważali tę górę za swe miejsce święte.

Miejscowość Sychar leży u podnóża góry Garizim. Teren wokół miasta Sychar Jakub dał jako dziedzictwo swojemu synowi Józefowi (por. Rdz 33,19; 48,22). Tam też Józef został pogrzebany (por. Joz 24,32). W czasach Jakuba miasto nazywało się Sychem (por. także Oz 6,9). Poza obrębem starego miasta powstało nowe, zwane Sychar. Do dzisiaj istnieje ta studnia i środowisko naturalne, o którym bardzo precyzyjnie i z upodobaniem opowiada ewangelista. Daje w ten sposób poznać jak bardzo był związany z tym środowiskiem. Nie da się wykluczyć, że na opis ten i jego charakter bardzo familijny wpłynął fakt, że teren ten był doskonale znany pierwotnemu Kościołowi, którego przedstawiciele głosili w Samarii Ewangelię (por. Dz 8,14-15).

A zatem Jezus przechodzi przez ziemię, na której działy się wydarzenia przynależące do początkowego okresu historii Izraela. Wówczas lud ten żył jako jedna wspólnota; podział Żydzi-Samarytanie jeszcze nie istniał w najmniejszym nawet stopniu. Choć Samarytanie daleko odeszli od wiary ortodoksyjnej Izraela, to jednak terytorium, na którym zamieszkiwali przypominało o czasach dawnej świętości. Samarytan i Żydów dzieli postawy, będące wynikiem takiej a nie innej historii, ale łączy ich wcześniejsza historia. Ziemia i miejscowości o tej historii ciągle przypominają.

³ Por. J. Mateos – J. Barreto, *El Evangelio de Juan*, Madrid 1982, 228.

„Była tam studnia Jakuba” (*pege* – w.6; w w.11 i 12 występuje termin *frear*); była to studnia bardzo głęboka, ok. 32 m, jedyna w okolicy. Według archeologów była używana w latach 1000 przed Chr. do 500 po Chr. W ST tylko jeden tekst mówi o Jakubie w kontekście studni – Rdz 29,2-10 – opowiadając o jego spotkaniu z Rachelą w Haranie. Jakub odsuwa kamień i poi stado Racheli.

W tradycji żydowskiej „studnia-źródło” staje się symbolem wszystkich studni, z którymi łączą się dzieje patriarchów jak też źródła wody, które otworzył Mojżesz uderzając laską w skałę na pustyni. „Studnia-Źródło” jest symbolem samego Prawa. Ze studni-źródła, którym jest Prawo, wypływa żywa woda mądrości (por. Lb 21,16-18).

Oprócz studni jako symbolu Prawa znana była w tradycji żydowskiej tradycja o studni-źródle Jakuba w Haranie. Łączono je ze studnią, do której dotarł Mojżesz na pustyni w kraju Madian. Józef Flawiusz powtarza pewną tradycję (Ant. Jud. II, 11,1 par. 257), według której Mojżesz dotarł do tej studni, by odpocząć od zmęczenia i od swoich utrapień, również około godz. szóstej. Uważano ją za symbol Syjonu, ośrodka kultu żydowskiego. To właśnie dzięki tej symbolice prorocy mówili o strumieniach wody żywej, które popłyną z Jerozolimy (Za 14,8) i ze świątyni (por. Ez 47). Możliwe, że ewangelista Jan celowo odnosi tę tradycję do Jezusa i pragnie kontynuować temat, rozpoczęty w poprzedniej perykopie: Jezus zastępuje Mojżesza jako Syn Jednorodzony. On jest Źródłem nowego Prawa i nową Świątynią, z której wypływa woda żywa⁴.

Jezus siedzi przy studni „zmęczony drogą” (*kekopiakos*), a „było około godziny szóstej” (tę samą uwagę znajdujemy w 19,14: godzina szósta to moment skazania Jezusa na śmierć; dobiega końca ziemską drogą Objawiciela). Z kolei słowo *kekopiakos* to powraca jeszcze trzy razy w w. 38. Jest tam mowa o trudzie pracy w przeszłości – siew i żniwa. Uczniowie mogą cieszyć się owocami trudu siewców. Zmęczenie Jezusa jest zatem spowodowane siewem, którego dokonuje;

⁴ Por. A. Jaubert, La symbolique du Puits de Jacob (Jean 4,12), w: L'Homme devant Dieu, Mélanges P.H. de Lubac, Lyon 1963, 63-73.

trud siewu jest potrzebny, aby mogły być owoce: „jeżeli ziarno pszenicy... obumrze, przyniesie owoc” (12,24). Trud Jezusa (w w.6) wynika z Jego wędrówki. Oznacza to, że Jezus wypełnia swe zadanie wędrując, będąc w drodze. Droga Jezusa i trud siewcy utożsamiają się ze sobą⁵.

4. „WODA ŻYWA”

– DAR JEZUSA DLA SAMARYTANKI (WW. 7-15)

„Daj mi się napić” – tymi słowami Jezus rozpoczyna dialog z Samarytanką. Zaczyna od prośby wyrażającą najbardziej podstawowe pragnienie każdego człowieka. Daje Sion poznać jako prawdziwy człowiek, w pełni solidarny z ludźmi. Pomoc wyświadczona człowiekowi będzie odtąd czynem spełnionym dla Jezusa. Przedstawiając swą prośbę Jezus daje niewieście możliwość spełnienia jej. Może na nią odpowiedzieć bez względu na różnice etniczne, religijne, polityczne i kulturalne. Nie wymaga ona nadzwyczajnych umiejętności. Równocześnie spełnienie jej staje Sion warunkiem otrzymania od Jezusa daru Bożego.

„Dać się napić” komuś wody to znak przyjęcia i gościnności (por. Mt 10,42; Mk 9,41). Jezus opuścił Judeę, swój „dom” (por. 1,11), swoją ziemię (4,44), gdzie nie został przyjęty, prosi o gościnę w Samarii. W zamian za udzieloną mu gościną obdarzy swoją wodą – „wodą żywą”.

Samarytanka odpowiada ironicznym zdziwieniem. Wynika ono z klimatu relacji Żydzi – Samarytanie, który panował w czasach Jezusa. Była to po prostu nienawiść i pogarda:

„Dusza moja nie znosi dwóch narodów,
a trzeci nie jest narodem:

⁵ W czwartej Ewangelii Jezus często swe dzieło, które wypełnia na świecie, łączy z ideą drogi, marszu – sam czyni aluzje do swej drogi, którą przemierza – „skąd przychodzę” (por. 8,14.21.22; 13,33.36; 14,4.5); „przychodzę od Ojca” (14,28; 16,10.17), który Go posłał (16,5). Życie Jezusa jest ciągłym marszem, drogą. To jest Jego trud.

mieszkający na górze Samarii, Filistyni,
i głupi naród, przebywający w Sychem”

(Syr 50,26; por. Łk 9,51-56; J 8,48).

Pozostaje na płaszczyźnie utrwalonej przez wieki wrogości, wzajemnej pogardy, lekceważenia. Uważa Jezusa za zwykłego Żyda, jednego z wielu. Nie zauważyła, że Jezus jako Żyd kierując do niej swą prośbę przełamał już barierę wrogości; co więcej, zadał kłam przysłowiowej wyższości Żydów nad Samarytanami. Stawia się w sytuacji zależności od niej; uznaje, że ona może mu ofiarować coś, czego bardzo potrzebuje. Wyraża swe zaufanie wobec niej.

Tymczasem Jezus zachęca Samarytanę do przejścia na inny poziom myślenia. Proponuje działanie według zasad wzajemnie okazywanej sobie dobrej woli, a nie wrogości.

Od samego początku postępuje wobec niej w sposób całkowicie wolny; nie czuje się skrępowany żadnymi barierami, zwłaszcza natury religijnej. Przynosi bowiem w darze coś co je przewyższa nieskończenie – dar Boży (*ten dorean tou theou*).

„Dar Boży” i „woda żywa” w wersecie tym występują w paralelizmie. Oznaczają zatem tę samą rzeczywistość. W tradycji żydowskiej, poświęconej także u Józefa Flawiusza, największym darem Boga dla Izraela jest Prawo. Sam Mojżesz wzywa swój lud, by je zachowywał: „Zachowujcie przepisy Prawa. To jest największy spośród wszystkich dar, jaki Pan dał wam, i który w swej wiecznej łaskawości wciąż będzie wam dawał” (por. J. Flawiusz, Ant. Jud., IV, 8, n. 318). W literaturze prorockiej płynąca woda jest symbolem dóbr czasów mesjańskich (Za 14,8; Ez 47,1; Jl 4,18). W tradycji mądrościowej oraz w pismach judeo-chrześcijańskich woda żywa oznacza mądrość, która płynie z uważnego studiowania Prawa (por. Prz 13,14; 14,27; 16,22; Syr 21,13; 24,23-31; Ody Sal XIII, 2,3).

Dla autora czwartej Ewangelii „woda żywa” jest czymś innym. Dar Prawa bowiem został zastąpiony nowym Darem – „darem Prawdy” (1,17). Tą łaską Prawdy jest sam Jezus, Jego obecność (14,6) i Jego nauczanie – Ewangelia (J 8,8; 17,17). Dlatego też On sam, pełna znajomość Jego osoby, Jego słów (nauki), jest „darem Boga”.

A Bóg nie uznaje dyskryminacji między ludźmi; Jego miłość adresowana jest do całej ludzkości (por. 3,16). Ten tekst również potwierdza, że „darem Boga” jest sam Jezus („dał swojego Syna Jednorodzonego” – 3,16). Niesie on zbawienie wszystkim ludziom: „każdy kto w Niego wierzy, w Nim ma życie wieczne” (3,17). Jezus obiecuje Samarytance stopniowe udzielanie jej tego daru. Będzie się to dokonywało poprzez stopniowe objawianie się jej tajemnicy osoby Jezusa i Jego słów. A zatem metaforę „wody żywej” (w. 10) należy rozumieć jako obraz samoobjawienia się Jezusa, Jego osoby, która otwiera się i oddaje człowiekowi dla jego zbawienia⁶.

Samarytanka nie pojmuje słów Jezusa, ich głębokiego sensu. Oznacza to, że nie zna „daru Boga”. W ten sposób znów jawi się jako symbol ludu Izraela, który nie znał swego Boga, ani nie rozpoznawał Jego darów:

„Zaginęły wierność i miłość

i znajomość Boga na ziemi” (Oz 4,1; por. 4,6; 6,6; 8,2).

Samarytanka nie zna innej wody niż ta, którą daje studnia Jakubowa. Dlatego pyta o to, w jaki sposób Jezus jej zaczerpnie. Jej wypowiedź sugeruje, że również wodę w sensie mądrości płynącej z Prawa, symbolizowanego tu przez studnię Jakuba, czerpie się przy pomocy ludzkiego wysiłku, posługując się narzędziami dostępnymi ludziom. Nie zna bowiem darmowego „daru Boga”. Ani ona, ani wcześniej Nikodem nie potrafią sobie wyobrazić zaskakującego sposobu działania Boga, a zwłaszcza Jego miłości. Ewangelista wyjaśnia dlaczego tak się dzieje już w perykopie otwierającej publiczną działalność Jezusa – „nie mają już wina” (2,3); w Biblii jest ono m.in. symbolem miłości (por. Pnp 1,2.4; 2,4; 4,10; 5,1; 7,10; 8,2; Mt 26,29).

Pomimo niezrozumienia sensu słów Jezusa, Samarytanka stawia ogromnie ważne w teologii św. Jana pytanie: „skąd weźmiesz wody żywej?” Ewangelista często zwraca uwagę czytelnika na to, skąd (*pothen*) pochodzi sam Jezus

⁶ Por. I. de la Potterie, *Gesù e i Samaritani*, w: *Gesù Verità*, 39-53. zwł. 41-44.

lub dary udzielane przez Niego (por. 1,48 – „skąd mnie znasz”; 2,9; 3,8; 7,27-28; 8,14; 9,29; 19,9 – „skąd Ty jesteś”). Żydzi uważali się za „dzieci Abrahama”. Samarytanie natomiast woleli nazywać się synami Jakuba, który dał im ową studnię. Była ona dla nich jakby ośrodkiem ich tożsamości religijnej i etnicznej, upamiętniała życie patriarchy. Uznając całą symbolikę studni Jakubowej, która sumarycznie oznaczała wszystkich patriarchów i Mojżesza jako Prawodawcę, Samarytanka nie może pojąć, kto mógłby być większym od patriarchy. Nie zna jeszcze daru, którego udzieli Jezus. Uważa Go nawet po części za rywala Jakuba; za kogoś kto chciałby się równać wielkości patriarchy. „Darowi Boga” przeciwstawia „dar Jakuba” („dał nam”). Jakub przecież dał nawet imię całemu narodowi (= Izrael); jego źródło (czyli Prawo) jest własnością wszystkich Izraelitów, źródłem ich dobrobytu oraz powodem do dumy (por. Pwt 4,1.5-9).

Jednocześnie – zgodnie ze stylem tzw. ironii Janowej – Samarytanka nie wiedząc o tym stwierdza, że Jezus rzeczywiście jest większy od Jakuba (por. 8,53).

Jezus odpowiada Samarytance, że woda ze studni Jakuba nie wystarcza człowiekowi (w. 13). Jest ona zbyt „uboga”, aby ugasić definitywnie pragnienie człowieka. W sensie duchowym Jezus mówi tu o mądrości płynącej z Prawa. Zresztą sama mądrość tak mówiła o sobie:

„Którzy mnie spożywają dalej łaknąć będą,
a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć.

Kto mi jest posłuszny nie dozna wstydu,
a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą.

Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego,

Prawo, które dał nam Mojżesz,
jako dziedzictwo plemion Jakuba” (Syr 24,21-23).

Podkreślając niewystarczalność wody ze studni Jakuba Jezus delikatnie wskazuje na najwyższą jakość tej wody, którą sam zamierza dać. Oferuje ją wszystkim, zgodnie z zapowiedzią Iz 55,1-3:

„O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody,
przyjdźcie choć nie macie pieniędzy!

Kupujcie i spożywajcie bez pieniędzy (...)
Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem?
I waszą pracę na to, co nie nasyci? (...)
Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie,
posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie”.

Również inne teksty wskazywały na dar wody, która pochodzi tylko od Pana:

„Opuścili Mnie, źródło żywej wody,
żeby wykopać sobie cysterny,
cysterny popękane, które nie utrzymują wody”
(Jr 2,13; por. Ba 3,12).

Izajasz zapowiadając czasy Mesjasza mówił:
„Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie
ze źródeł zbawienia” (12,3).

Podobnie autor Ps 36,9-10:

„Jak cenna jest Twoja łaska,
synowie ludzcy przychodzą do Ciebie,
chronią się w cieniu Twych skrzydeł:
sycą się tłuszczem Twojego domu,
poisz ich potokiem Twoich rozkoszy
Albowiem w Tobie jest źródło życia”.

Wreszcie, Jezus uroczyście oznajmia Samarytance, że da (jej i wszystkim) wodę żywą. Ewangelista używa aż dwa razy czasu przyszłego (*doso*). Chodzi tu zatem o dar, który zostanie udzielony w przyszłości; w w. 10 natomiast Jezus mówił w czasie teraźniejszym i miał na myśli to, co teraz pragnie dać Samarytance dając jej picie „wodę żywą”.

Wielu egzegetów utożsamia dar wody żywej, którym Jezus „teraz” zamierza obdarzyć Samarytanę (w. 10) z przyszłym darem wody żywej, którym jest dar Ducha Świętego; powołują się przy tym na tekst 7,37-39. Jednakże tekst ten, czytany uważnie nie utożsamia wody żywej tylko z Duchem Świętym: już w czasie teraźniejszym dokonuje się przychodzenie do Jezusa i picie wody żywej (przyjmowanie z wiarą Jego słów: „jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije”). Wyraźnie chodzi tu o Jezusowe nauczanie – o Jego Ewangelię porównaną do „wody żywej”. Równocześnie kolejne zdanie tego tekstu mówi o strumieniach wody żywej, które

popłyną w *przyszłości*; i dopiero tu ewangelista dodaje, że „powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego”. W ten sposób udzielenie Ducha Świętego pokazane jest tu jako drugi z kolei dar Boży pochodzący od Jezusa. Pierwszym jest Jezusowa Ewangelia. Podobnie rzecz się ma w analizowanym tekście rozmowy Jezusa z Samarytanką (w. 10 i 14). W w. 10 Jezus mówi o Ewangelii – o swojej osobistej rozmowie z Samarytanką, natomiast w w. 14 o Duchu, którego udzieli w przyszłości. Obydwa te „Dary Boże” są nierozdzielnie ze sobą związane. Ewangelia niesie dar Ducha; Duch z kolei będzie pozwalając wierzącym zrozumieć całą nadprzyrodzoną głębię słów Jezusa – Ewangelii.

Związek obydwu „Darów Bożych” polega też – według św. Jana – na tym, że w ekonomii objawienia są dwa czasy: czas Jezusa i czas Ducha Świętego. Jezus w czasie swej ziemskiej działalności prowadzi działalność głoszenia słowa Bożego, które ostatecznie zostanie utrwalone i będzie głoszone przez Jego uczniów w formie Ewangelii; działalność Ducha Świętego po zmartwychwstaniu Jezusa będzie polegała na interioryzacji słowa Jezusa, czyli orędzia Ewangelii. To, co było dotychczas słowem zewnętrznym, będzie stawało się słowem wewnętrznym (por. 7,39; 16,7; 19,30; 20,22).

Darem Jezusa jest więc przyniesione przez Niego objawienie (Ewangelia) oraz ściśle związany z nim dar Ducha. „Duch daje życie (...). Słowa, które Ja wam powiedziałem są Duchem i życiem” (6,63). Słowa Jezusa są pełne Ducha, niosą Go człowiekowi. Za sprawą tego właśnie Ducha, którym są napełnione, będą przenikać do serc wierzących. Wtedy staną się w nich źródłem życia wiecznego.

5. JAK JEZUS DAJE SAMARYTANCE „WODĘ ŻYWA” – EWANGELIĘ (WW. 16-26)

Samarytanka gotowa jest przyjąć dar Jezusa. Różni się tym od Nikodema. Nauczycielowi Prawa w Izraelu trudno

było oderwać się od niego i przyjąć bez zastrzeżeń słowa Jezusa. Samarytanka decyduje się nawet na opuszczenie źródła starego Prawa: „abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”. Jezus bowiem obudził w niej pragnienie wody żywej – nowego życia, „życia wiecznego”. Ten, który na początku sceny prosił „daj mi się napić”, teraz staje się dla niewiasty dawcą wody żywej. Scena ta powtórzy się dokładnie w momencie ukrzyżowania Jezusa. Wieszający na krzyżu Jezus najpierw wyjawia swe pragnienie (19,28), a następnie Jego ukrzyżowane ciało staje się źródłem wody (19,34).

Ewangelista mówi w ten sposób, że w momencie ukrzyżowania Jezusa dokonuje się najpełniejsze objawienie Jego Prawdy. Równocześnie podkreśla, że tylko Ukrzyżowany Jezus jest źródłem pełni życia, której pragnie każdy człowiek. Niesie ją ta „woda żywa”, którą jest Jego Prawda, czyli Jego słowa przepełnione Duchem Świętym, oraz „woda żywa”, którą jest sam Duch Święty, którego Zmartwychwstały daje swoim uczniom i wierzącym w Niego.

W dalszej części rozmowy z Samarytanką Jezus stopniowo odsłania jej tajemnicę swej osoby: że jest Prorokiem i Mesjaszem (ww. 16-26). Czyni to jednak w zadziwiający sposób. Dzięki zadawanym kobiecie pytaniom i udzielanym jej odpowiedziom Jezus prowadzi ją do odkrycia tych dwu niezwykle ważnych dla niej prawd o Jego osobie. Jako Prorok daje wodę żywą, która jednocześnie będzie Samarytan i Judejczyków w jedną nową wspólnotę (por. Oz 2,2). Woda ta bowiem zaspokoi pragnienie pełni życia, które jest tak w jednym jak i w drugim ludzie. Jako Prorok-Mesjasz rozwiąże jej najtrudniejszy problem: gdzie i jak należy sprawować autentyczny kult Boga żywego? Który kult – samarytański czy jerozolimski – jest fałszywy, a który prawdziwy?

Jezus odpowiada jej przekraczając całkowicie wszelkie oczekiwania. Czas kultu składanego w świątyniach już minął. Wcześniej oznajmił koniec świątyni w Jerozolimie (2,13n.). Obecnie Bóg objawia się w słowach Jezusa jako Ojciec wszystkich narodów. Już nie będzie potrzebne odwoływanie się do Jakuba jako „ojca” (4,12), czy do „ojców naszych” (4,20). Przyszedł czas pełnego objawienia

się Boga – zaznaczony poprzez wzmiankę o czasie rozmowy: „było około godziny szóstej”, czyli sam środek dnia, samo południe. Wtedy też Bóg wzniesie nową Świątynię, w której wszystkie narody będą miały możliwość składania mu czci w „Duchu i Prawdzie”.

Jezus bez żadnych zahamowań potwierdza, że kult samarytański na górze Garizim ma charakter synkretyczny. Nie ulega wątpliwości, że tylko w Jerozolimie jest świątynia prawdziwego Boga, którą sam Jezus nazywa „domem mego Ojca” (2,15). Dlatego też powie dalej, że zbawienie „przychodzi przez Żydów”. Ale to „zbawienie, które przychodzi przez Żydów”, to najpierw sam Jezus jako Mesjasz (4,26), „król żydowski” (18,33; 19,3.19). Jednakże Jego królestwo będzie uniwersalne. Władza Jezusa-Mesjasza nie zostanie ograniczona w swym zasięgu tylko do narodu wybranego. Jezus bowiem umiera „nie tylko za naród, ale by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (11,52). Powszechnie królowanie Jezusa potwierdzi też fakt zredagowania napisu na krzyżu w trzech językach (19,20). Ukrzyżowany jest Królem całego świata. Podział Jego szat na cztery części oznacza z kolei, że przynależy On wraz z dokonaniem przez siebie dziełem objawienia do całego świata, do wszystkich ludzi (19,23).

Zbawienie człowieka, do którego zmierza kult, będzie zatem dokonywać się w tym „miejscu”, którym jest Jezus. Ukrzyżowany i zmartwychwstały – On jest „miejscem” sprawowania nowego kultu (por. 2,19-22). Rozmawiający z Samarytanką Prorok-Mesjasz jest Zbawieniem; dzięki Niemu można nawiązywać z Bogiem więź głębokiej wspólnoty (por. 1,51). On jest nową „Świątynią”; z niej popłyną strumienie wody, którą jest Duch Święty (7,37-39), który następnie objawia Prawdę. W ten sposób Jezus jako objawiciel Prawdy zastąpi wszystkie sanktuaria i świątynie starożytności. Będzie świątynią otwartą dla wszystkich ludzi – będzie Królem całego świata (por. 11,52); sami Samarytanie będą mogli niebawem rozpoznać w Nim Zbawiciela świata (4,42).

Ostatecznie, Jezus obwieszcza Samarytance, że jest Mesjaszem, używa charakterystycznej formuły: „Ja nim

jestem” (w. 26). Samarytanka nie musi już (wraz ze swym ludem) czekać na innego Objawiciela-Mesjasza (Samarytanie oczekiwali bowiem na Mesjasza jako Objawiciela ostatecznych prawd religijnych)⁷. Oczekiwany przez nich Mesjasz-Objawiciel już przyszedł, jest obecny, a nawet rozmawia z nią. W wyrażeniu „egô eimi” nie sposób widzieć już jakiejś aluzji do bóstwa Chrystusa, jak w innych miejscach, w których formuła ta występuje (por. 6,35.41.48.51; 8,12.24.28.58; 10,7.9.11.14; 11,25; 13,19; 15,1.5). Jezus używa tutaj tej formuły, by podkreślić fakt, że On rzeczywiście jest odpowiedzią na mesjańskie oczekiwanie Samarytanki i całego ludu Samarii. Wypowiedź ta nabiera takiego sensu, gdy czyta się ją w kontekście podobnych zdań, w których Jezus obwieszcza, że jest prawdziwym chlebem i prawdziwym winnym krzewem, czyli tym, którego starotestamentalne obrazy zapowiadały, bądź dobrym pasterzem, oczekiwanym przez Izraela.

Widzimy zatem, że Ewangelia Jezusa – Jego dar dla Samarytanki – jest niezwykle bogata w treść. Rozmówczyni przyjmuje ją najpierw sama, a następnie w pośpiechu niesie współmieszkańcom. A oni przychodzą do Jezusa, który jest Żydem, przyjmują w osobistej rozmowie z Nim Jego dar – Ewangelię. Dzięki temu darowi Bożemu – podobnie jak wcześniej kobieta – odkrywają w Nim Zbawiciela świata (w. 42).

6. JAK SAMARIA PRZYJMUJE JEZUSOWY DAR – EWANGELIĘ (WW. 27-42)

Druga część dyptyku zaczyna się od prezentacji głównych postaci: oprócz Jezusa, Samarytanki, jawią się uczniowie oraz mieszkańcy Sychar (Samarytanie). W wersetych 27-30 ewangelista przedstawia pierwszy owoc działalności Jezusa – Siewcy (Objawiciela). Jest nim wiara Samary-

⁷ Por. H.C. Kippenberg, *Textbuch zur neutestamentlichen Zeitgeschichte*, Göttingen 1979, 100.

tanki, która wyraża się w jej działaniu, o którym zresztą jest tu mowa. Jezus bowiem, przekraczając normy obyczajowe, nawiązał osobisty kontakt z niewiastą, a raczej jej pozwolił odkryć w Nim niezwykłego rozmówcę. Wypełnił w ten sposób proroctwo Oz 2,16 – „będę jej mówił do serca”. Objawił w ten sposób, że człowiek o własnych siłach nie jest w stanie uwierzyć w Niego. Aby wejść na drogę wiary w Jezusa, Samarytanka musiała zostać poprowadzona przez Niego samego. Otworzyła się jednak na Jego słowa i pozwoliła, aby ją prowadziły do odkrycia Prawdy.

Gdy odkryła Jezusa-Mesjasza-Objawiciela Prawdy Bożej, zostawiła „swój dzban”, symbol starego Prawa (por. 2,6-8), i to, co ją łączyło ze studnią, z której czerpała dotychczas wodę gaszącą pragnienie, wodę, która określał jej dotychczasową tożsamość. Definitywnie kończy ze swoją przeszłością. Otrzymała bowiem od Jezusa wodę żywą, Jego objawienie. Odkryła, że ta jej wystarcza.

W swoim doświadczeniu polegającym na odkryciu Jezusa nie zatrzymuje się jednak na sobie samej. Idzie do miasta, aby opowiadać o swoim spotkaniu z Jezusem. To spotkanie i treść dialogu, do jakiego zaprosił ją Jezus, jest treścią głoszonego przez nią orędzia. Teraz ona zaprasza swoich rodaków do przeżycia osobistego spotkania z Jezusem (w. 29). Podkreśla całkowitą nowość i niezwykłość Jego osoby i nauczania, które sama tyle co poznała. Nade wszystko jednak, okazuje się posłuszna słowu Jezusa: „idź!”. To w odpowiedzi na nie zostawiła swój dzban. W ten sposób Jezus objawia, że dla ludu Samarii (Izraela) nadszedł czas zbawienia, zapowiedziany przez proroka: „Gdy ulecę Izraela, jawną się stanie wina Efraima, a razem z nią występki Samarii” (Oz 7,1).

Samarytanie wyruszają na spotkanie z Jezusem. Poruszyły ich słowa kobiety, która spotkała Jezusa, uwierzyła w Niego jako Mesjasza i Proroka inaugurującego czasy nowego kultu „w Duchu i Prawdzie”. Przypominają Labana, który po powrocie Rebeki do domu, „pobiegł w kierunku człowieka u studni” (Rdz 24,29. 31).

W dalszej części perykopy (ww. 31-38) ewangelista pokazuje, że Jezus jest Siewcą Słowa i równocześnie Żni-

wiarzem – cieszącym się przychodzącymi Samarytanami; uczniowie będą w przyszłości tylko żniwiarzami. „Kto inny jest siewcą, kto inny żniwiarzem”. Jezus jest Siewcą, który przyniósł Samarytance (Samarytanom) dobre ziarno słowa – Ewangelię. Duch Święty pozwolił temu ziarnu słowa dojrzeć, a uczniowie będą mogli zbierać owoce misji Jezusa – cieszyć się rozpoznając dobre ziarno królestwa Bożego wszędzie tam, gdzie ono dojrzewa. Wersety 37-38 mogą być również czytane przez pryzmat czasów współczesnych ewangelistów, kiedy to cała ludność Samarii nawróciła się i przyjęła słowo Ewangelii. W tej perspektywie „inni” to owi chrześcijanie „helleniści”, którzy Jezusową Ewangelię, którą On jako pierwszy rzucał na glebę ludzkich serc, głosili w Samarii (por. Dz 6,1; 9,29).

W ostatniej części perykopy (ww. 39-42) ewangelista ukazuje, proces narodzin i rozwoju wiary Samarytan. Najpierw jest „świadcstwo” kobiety (w. 39). Następnie ma miejsce ich dłuższy i osobisty kontakt z Jezusem: „przyszli do Niego i prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni” (w. 40). Wreszcie, bezpośrednio od Jezusa otrzymują „dar Boży” – Jego słowo (Ewangelię) słyszą własnymi uszami (w. 41-42). Dopiero teraz dochodzą do pełnej wiary w Jezusa-Zbawiciela świata. W ten sposób scena finałowa syntetycznie ukazuje całą dynamikę objawienia: świadectwo głosicieli Ewangelii, osobowy kontakt słuchaczy świadectwa z Jezusem, dar Boży udzielany przez samego Jezusa (zgodnie z obietnicą z ww. 10 i 14). To dopiero ów „dar Boży” – Ewangelia zawierająca w sobie także dar Ducha (por. 6,63) – którą On sam im ofiarował, stała się w nich źródłem wiary w Zbawiciela świata, czyli nie tylko Żydów, ale i Samarytan, a także wszystkich pozostałych ludów ziemi (pogan).

BIBLIOGRAFIA:

- Behler G.M., *La source en quête de l'assoiffé: l'entretien de Jésus avec la Samaritaine* (Jean 4,1-42), Paris 1980.
Bligh J., *Jesus in Samaria*, *HeythrJourn* 3(1962), 329-346.

Boismard M.E., *La Samaritaine*, w: *Synopse des quatre évangiles. III: L'Évangile de Jean*, Paris 1977, 128-144.

Botha J.E., *Jesus and the Samaritan woman. A Speech Act Reading of John 4,1-42*, (SuplINT 65), Leiden 1991.

Dehn G., *Jesus und die Samariter. Eine Auslegung von Jo 4,1-42*, (Bst 13), Neukirchen 1956.

Friedrich G., *Chi è Gesù? Il messaggio del quarto evangelista nella pericope della Samaritana*, Brescia 1975.

Gołębiowski F., *Powiązania literackie i znaczenie teologiczne trzech perykop w ewangelii Janowej (3,1-13; 4,1-42; 4,46-54)*, RBL 28(1975), 182-199.

Graf J., *Jesus und die Samariterin*, *Bibel und Kirche* 6(1951), 99-114.

Gryglewicz F., *Zagadkowy fragment czwartej Ewangelii (J 4,31-38)*, RBL 34(1981), 203-214.

Koester C.R., *The Savior of the World (Jn 1,42)*, JBL 109(1990), 665-680.

Kudasiewicz J., *Kult Ojca w Duchu i Prawdzie (J 4,23)*, RTK 36(1989), z.1, 61-71.

De La Potterie I., *Gesù e i Samaritani*, w: *Gesù Verità*, Genova 1973, 39-53;

– „*Adorare il Padre nello Spirito e nella Verità*”, w: *Parola, Spirito e Vita* 3(1981), 140-155.

Mees M., *Das Gespräch mit der Samaritanerin am Jakobsbrunnen, Jo 4,6-26*, in *frühchristlicher Sicht*, Augustinianum 24(1984), 367-384.

Mollat D., *Le puits de Jacob (Jn 4,1-42)*, BVC 6(1954), 83-91.

Okure T., *The Johanine approach to mission*, Tübingen 1988.

Prete B., *La Samaritana (Giov 4,1-42)*, w: *Sacra Doctrina* 9(1964), 252-268.

Szłaga J., *Jezus przeciwnikiem kultu liturgicznego?*, AK 85(1975), 312-320.

Summary

Jesus, speaking with the Samaritan woman, and next with the inhabitants of Samaria, fulfills the „work” which he received from his Father to accomplish. In its essence it is a

work of revelation and is done giving people “the gift of God” on which are based the gift of the Gospel (Truth) and gift of the Holy Spirit (Spirit of Truth). Accepting these two gifts of God from Jesus changes the person and life of the Samaritan woman and the inhabitants of Samaria.

Jesus fulfills the work of revelation, on which the salvation of the world depends, not only in Judea and Galilee, but also among Samaritans, the inheritants of the old kingdom of Israel, who due to difficult historical experiences became the followers of a syncretic religion. In reality they did not cease to follow the patriarch Jacob and worship the only God on mount Garizim, however through orthodox believers of Judaism they were considered separated from God and His blessings heralding final salvation due to their mingling of the revealed religion with cults brought in over the ages from Babylon. Jesus Himself challenged them to become followers of the authentic, new religion – „in the Spirit and in Truth.”

The author of the fourth Gospel teaches that Jesus “had to” go through Samaria, because in the saving plan of God it was to be that He first meet with the Samaritan woman, and next with the town’s inhabitants. They are also called by God to be able to discover in Jesus the „Savior of the world.” God, who sent Jesus into the world, is not only God of Israel, although „salvation has its beginning from the Jews.” God, the Father of Jesus, is also Father of *all* peoples, beginning with orthodox Israel upholding for ages faith in Him as the Only God. Turning to all the nations of the earth with His gifts, God, the Father of Jesus, begins with those who not only geographically but primarily through salvation history are closest to Israel – from the Samaritans.

*Ks. Henryk Witczyk
ul. Wajdeloty 3/53
20-604 Lublin*

HENRYK WITCZYK, ur. 1955 r., dr hab., prof. KUL, kierownik Katedry Teologii Biblijnej Nowego Testamentu na WT KUL. Rozprawa habilitacyjna pt. „*Pokorny wołał i Pan go wysłuchał*” (Ps 34, 7). *Model komunikacji diafanicznej w Psalmach* (RW KUL, Lublin 1997). W 1997 r. wydał w Edizioni Paoline (Milano) pracę pt. *Gesù – Giudice con la sua parola e la sua voce*, w 1998 r. w Edizioni Piemme studium *Gesù nel ruolo di Elia*. Wraz z ks. J. Kudasiewiczem opublikował książkę *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca* (Kielce 2002). *Ostatnia publikacja: Pascha Jezusa odpowiedzią na grzech świata* (Lublin 2003).